



Parodie, pastisze i recykling w prozie Stanisława Lema

«Parody, pastiche and recycling in Stanislaw Lem's prose»

by Agnieszka Gajewska

Source:

The Problems of Literary Genres (Zagadnienia Rodzajów Literackich), issue: 2 / 2014, pages: 65-75, on www.ceeol.com.

AGNIESZKA GAJEWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

Parodie, pastisze i recykling w prozie Stanisława Lema

Parody, pastiche and recycling in Stanislaw Lem's prose

Abstract

The article analyzes ways in which Stanislaw Lem's short stories collected in *Sesam i inne opowiadania* [*Sesame and Other Stories*] (first published in 1954) are a parody and satire on the imperialistic policies of both the USA and the Soviet Union. Parody and satire are discussed against a comparative background of specific examples of contemporary Polish and foreign literary works and with reference to the findings of Polish and international literary studies. As a result, the author postulates in the article that new politically subversive meanings of the stories unravel. Another issue considered in the analysis is Lem's dexterous play with censorship by means of irony and parody (especially by hyperbolizing) thanks to which Polish censorship completely failed to decipher this double-dealing. The author comes to the conclusion that the criticism of imperial politics of the US in Lem's short stories in question turns out to be a critique of the cold war politics of the Soviet Union as well.

* Zakład Literatury XX wieku, Teorii Literatury i Sztuki Przekładu
Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Fredry 10, 61-701 Poznań
e-mail: Agnieszka.Gajewska@amu.edu.pl

Artykuł powstał w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki,
przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2011/03/B/HS2/03481.

Powtarzanie w twórczości artystycznej fragmentów utworów już wcześniej opublikowanych odsłania skomplikowaną strukturę wzajemnych tekstowych powiązań, które znacznie przekraczają ramy takich pojęć, jak autoplagiat czy intertekstualność. Autocytaty w przypadku pisarstwa Stanisława Lema pełnią szczególną rolę, ponieważ twórczość beletrystyczna autora *Solaris* przypada w całości na okres funkcjonowania w Polsce urzędowej cenzury. Polityczny nadzór nad pisarstwem sprzyjał wykorzystywaniu całego wachlarza możliwości tkwiących w pastiszach, parodiach i trawestacjach. W utworach prozatorskich Lem powracał zarówno do swoich wcześniejszych pomysłów, jak i przekształcał gatunki oraz style porzucone w literackiej ewolucji. Niektóre z konwencji pisarz realizował z przesadną dokładnością, co wywoływało efekt parodystyczny; widoczne jest to zwłaszcza w przypadku kryminału, powieści filozoficznej, bajki oraz... prozy produkcyjnej i antyimperialistycznej. Podobnie jak w mitach, poszczególne warianty fabularne w jego prozie funkcjonują w kilku odmianach, pozbawiając mocy każdą próbę ich hierarchizacji.

Z uwagi na to, że niezwykle trudno zaprezentować całe spektrum powtórzeń w prozie Stanisława Lema w jednym artykule, zdecydowałam się przedstawić mechanizmy gier fabularnych w jego twórczości przez pryzmat opublikowanego w 1954 roku tomu opowiadań zatytułowanego *Sezum*. Autor nie zgadzał się na jego wznowienie po odwilży, wskazując, że (oprócz tekstu o podróżach gwiazdowych Tichego) jest on zbyt uwikłany w socrealistyczną poetykę, dydaktyczny i słaby literacko (Orliński 2007: 194–196). Moja interpretacja nie ma charakteru rozliczeniowego, chciałabym bowiem zwrócić uwagę na obecność w tym tomie pomysłów na późniejsze powieści Lema, których załączki dostrzec można właśnie w tych siedmiu, składających się na *Sezum*, opowiadaniach oraz wskazać, że realizując model opowiadań socrealistycznych i antyimperialistycznych bardzo dokładnie, autor sparodiował socrealistyczną konwencję. Tym samym zbiór Lema można dołączyć do listy utworów, w których pojawiają się pierwsze symptomy „odwilży” (zob. Smulski 1995: 3–26), nie można przy tym zapomnieć, że cenzura nie zgłosiła w przypadku tego tomu zastrzeżeń¹ (Budrowska 2009: 172–174).

Wybór *Sezumu* ma znacznie także w kontekście historycznoliterackim, ponieważ fragment jednego z opowiadań z tego zbioru został powtórzony w *Fiasku*, czyli w ostatniej powieści fabularnej pisarza. Tym samym Lem zastosował w swojej twórczości klamrę, która

¹ Dziękuję Profesorowi Jerzemu Smulskiemu za cenne wskazówki dotyczące głównych problemów prozy pisanej w okresie stalinowskim.

spina jego wczesny dorobek z twórczością dojrzałą. Ponieważ jednak zmienił w *Fiasku* pu-entę tego fragmentu, na tym przykładzie można byloby pokazać ważne modyfikacje, jakie na przestrzeni prawie 40 lat drogi twórczej zaszły w jego postawie artystycznej.

*

Tom *Sezum* otwiera utwór zatytułowany od nazwisk dwóch protagonistów *Topolny i Czwartek*. To opowiadanie można uznać za dobrze zrealizowaną opowieść socrealistyczną. Zgodnie z wyznacznikami prozy produkcyjnej akcja utworu dzieje się w zakładzie pracy i dotyczy losów protagonistów zaangażowanych w poszukiwanie nowych rozwiązań technologicznych. Topolny to postać pozytywna, typowy pracownik z awansu społecznego. Czwartek natomiast jest przekonany o własnej wyjątkowości i w związku z tym szybko traci uznanie szefa — profesora Siolły. Postaci zwracają się do siebie *per* „wy”, a w tle widzimy odbudowaną Warszawę z Pałacem Kultury i Nauki (budowa zakończyła się dopiero w lipcu 1955 roku, czyli rok po pierwszym wydaniu książki), a nawet autostradę północ-południe i smukłe wieżowce. W opowiadaniu odnaleźć też można aluzje do działań imperialistów amerykańskich, którzy chcą zniszczyć ustrój socjalistyczny. W tym ujęciu utwór wiernie realizuje gatunkowe wyznaczniki. Akcja utworu dzieje się jednak w nietypowym jak na prozę produkcyjną zakładzie pracy — Instytucie Chemii Jądrowej PAN i UW. Lem ponownie wyprzedził fakty, gdyż ustawa prezydium rządu umożliwiająca otwarcie Instytutu została podpisana przez Józefa Cyrankiewicza dopiero 4 czerwca 1955 roku². O ile zwykle w produkcyjniakach realizacje planu sześcioletniego odzwierciedlały stan zniszczeń powojennej Polski i jej ekonomiczne możliwości (por. Brzostowicz-Klajn i Tomasiak 2004: 195–200), o tyle umieszczenie Polski w centrum badań jądrowych i przypisanie jej jednego z największych na świecie kosmotronów, wykpiwa ambicje władz. Na tym nie kończą się jednak zabiegi hiperbolizacyjne. Kosmotron to akcelerator cząsteczek, który po raz pierwszy opracowano w Brookhaven National Laboratory, a maszyna osiągnęła pełną moc w 1953 roku³. Nie wnikając nawet w szczegóły fizycznych dowodów, łatwo odtworzyć zasadę stosowaną przez autora w opowiadaniu o dwóch asystentach Instytutu Jądrowego: Lem czytał w tym czasie zachodnie periodyki naukowe, a prezentowane tam najnowsze odkrycia przedstawiał jako odkrycia bloku wschodniego. Efekt komiczny uzyskał poprzez zastosowanie politycznych rozsad i przesadną pochwałę polskiego rozwoju technologicznego: omijając dwa imperia i logikę zimnowojenną, umieścił bowiem najnowsze technologie w zniszczonej Warszawie, na przekór gospodarczej zapaści w Polsce oraz polityce ZSRR, uniemożliwiającej wyprzedzenie wielkiego brata i zakwestionowanie jego wiodącej roli w przemyśle. Świat kreowany w opowiadaniu jest na wskroś idealny, pełen optymizmu i sukcesów, a ta przesada nabiera charakteru parodii, widocznej zwłaszcza wtedy, gdy polscy naukowcy omawiają odkrycia uczonych z drugiej strony żelaznej kurtyny: „Zresztą — zauważył aspirant Sikorka — gdyby był choć najbledszy cień nadziei [na odkrycie nowego rodzaju energii — dopisek A.G.], Amerykanie niczego by nie opublikowali. Wiadomo przecie, jaką potworną mają cenzurę” (Lem 1954: 12).

² Na temat historii Instytutu Badań Jądrowych: http://www.neutrony.nuclear.pl/05/N05_05.htm.

³ Na temat historii Brookhaven National Laboratory zob. *A History of Leadership in Particle Accelerator Design* [online] <http://www.bnl.gov/about/history/accelerators.php>.

I choć Ameryka doby makkartyzmu wydaje się równie opresyjna, jak Polska pod wpływem politycznym ZSRR (por. Lorence 1999), jest to także aluzja do nieustannych potyczek Lema od końca lat 40. z Głównym Urzędem Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk⁴. Stosowana inwersja związana z konfrontacją z zachodnim światem pozwala pokazać wiele wad ustroju socjalistycznego: brak technologii i kadr naukowych⁵, cenzurę, ale służy także temu, by obnażyć imperialną przemoc obu stron — i Stanów Zjednoczonych, i ZSRR. W całej twórczości Lema odnaleźć można krytyczną ocenę politycznego uwikłania nauki w Stanach Zjednoczonych, głównie ze względu na to, że w amerykańskich placówkach naukowych zatrudniono nazistowskich uczonych (por. Hunt 1985: 16–24), a odkrycia naukowe podporządkowane zostały mechanizmom wolnego rynku.

Rysy na dobrej opowieści produkcyjnej pojawiają się już przy prezentacji postaci, na przykład Topolnego. Protagonista przedstawiony został raz jako człowiek z „protezą charakteru”, raz jako „nowy człowiek” — bezwzględny poszukiwacz rozwiązań dla skomplikowanych problemów teoretycznych. O tym — pozytywnym bohaterze — przełożony profesor Siollo powie: „Jego ojciec owce pasał, a jemu, tylko patrzeć, pomniki będą stawiać. Oczy ma jak dziewczyna. Nigdy nie myślałem, że z takimi oczami można... chociaż to głupio” (Lem 1954: 29). „Anty-postępowa” uwaga oraz mizoginizm tej wypowiedzi to osobna kwestia, w tym miejscu warto jednak zwrócić uwagę na to, że dyrektorem polskiej placówki jądrowej jest profesor, którego nazwisko (mimo podwojenia litery „l”) oznacza dawne osiedle wiejskie, w mniej życzliwej lekturze jest natomiast anagramem wyrazu „osioł”.

W tym pierwszym opowiadaniu zbioru pojawiają się także tematy ważne dla dwóch późniejszych powieści Lema, utworów, które już wkrótce przyniosą mu sławę i uznanie. Jeden z epizodów dotyczy bowiem paradoksu czasowego Einsteina, czyli zasady względności czasu podczas podróży w kosmosie. Problem ten jeden z protagonistów wyjaśnił na przykładzie bliźniąt: jedno z nich zostaje wysłane w kosmos, a po powrocie jest w innym wieku niż brat. Ten krótki fragment rozwinięty zostanie przez Lema w powieść *Powrót z gwiazd* z 1960 roku. Drugi epizod dotyczy awarii magnesów i lewitujących w gabinecie Czwartka japońskich przedmiotów. Jeden z nich uderza protagonistę w splot słoneczny, a uczony zastanawia się, czy prawdziwe są wierzenia Wschodu, które umieszczają w tym miejscu ludzkiego ciała energię czerpaną z „mózgu brzuszego”. Splot słoneczny to po łacinie: *plexus solaris*. Jeśli wziąć pod uwagę, że właśnie tam umiejscawiano „nieświadome”, to historia fantomów w powieści *Solaris*, pisanej na przełomie 1959 i 1960 roku, wydaje się zyskiwać interesujący kontekst.

Interpretacja drugiego opowiadania tomu *Sezam* zatytułowanego *Kryształowa kula* jest bardziej złożona, z uwagi na model kompozycji szkatułkowej. Fragment tego opowiadania zostanie powtórzony wiele lat później w *Fiasku*. Bajka o Afryce umieszczona w centralnej części opowiadania dotyczy tajemniczego miasta termitów i pustoszących ziemię mrówek, o których krążą przerażające afrykańskie legendy. Jeden z naukowców postanawia zbadać miasto termitów, a ostatecznie wydzieria z centralnego kopca tajemniczy kamień, podpalając całe owadzie osiedle i zostawiając za sobą zgłiszcząca. Opowieść powtórzona w *Fiasku* urywa

⁴ Dotyczy to nie tylko zmagania z cenzurą o wydanie *Szpitala Przemienienia* — Por. Budrowska 2008: 191–198; Budrowska 2009: 148–168.

⁵ W niedawno odnalezionej jednoaktowej satyrze na stalinizm Lem już jawnie kpi ze szpiegostwa przemysłowego ZSRR, wysyłając Dementija Psichowa Bartulychtimuszenko do Ameryki, by „podglądnał imperialistyczno-kosmopolityczne metody robienia sody kiszzonej” (Lem, *Korzenie — drama wieloaktowe* [online] <http://solaris.lem.pl/home/aktualia/353-korzenie-drama-wieloaktowe>).

się dramatycznie w momencie, gdy protagoniści chcą zobaczyć kamień obdarzony tajemniczą mocą przyciągania owadów, jednak sejf okazuje się pusty.

W tomie *Sezum* opowieść poświęcona termitom ma bardziej rozbudowaną fabułę i ciąg dalszy, a sejf wcale nie jest pusty. Opowiadanie odtwarza zimnowojenną logikę rywalizacji dwóch wrogich obozów politycznych i dotyczy afery szpiegowskiej, w którą uwikłani są amerykańscy naukowcy, pracujący nad bronią biologiczną, ukrytą w owadach. Pracują nad technologią pozwalającą przenosić bakterie w ciałach insektów, dzięki czemu Amerykanie chcą wywołać niegasnące źródło epidemii w Azji. Oczywiście jest to aluzja do PRL-owskiej propagandy, dotyczącej stonki ziemniaczanej, którą w latach pięćdziesiątych zajmowała się nawet bezpieka⁶. By pomyślnie zakończyć zadanie powierzone naukowcom przez wojsko, potrzebują oni jeszcze ustaleń dotyczących „psychologii owadów” i w związku z tym zamierzają szpiegować francuskiego naukowca Chardina. Zwerbowany przez armię amerykańską doktor Wheland podejmuje się wyludzić informacje od Chardina i udaje się do jego strzeżonej posesji, a entomolog opowiada mu właśnie historię o mieście termitów i odnalezieniu kryształowej kuli, która przyciąga owady, bajkę, którą prawie trzydzieści lat później jeden z kosmonautów czyta przed snem w *Fiaszku*. Jednak wymyślona na poczekaniu przez francuskiego uczonego opowieść w *Sezumie* służy wyłącznie zdemaskowaniu agenta i ma wydźwięk dydaktyczno-moralny. Nieoczekiwanie w tym opowiadaniu, którego pierwsza część dotyczy podboju hiszpańskich konkwistadorów, chcących przejąć złoto Indian, a druga — podboju Afryki, pojawia się, zaraz po zdemaskowaniu agenta, historia o Zagładzie Żydów:

Znałem trzynastoletniego chłopca, który był największą nadzieją muzyki francuskiej. [...] Chłopiec ten dostał się w roku 1943 do obozu koncentracyjnego Gross Rosen i w krótkim czasie opadł zupełnie z sił. Słabych i chorych więźniów zabijano. Razem z partią innych dostał się przed lekarza — esesowca. W najgłębszej trwodze upadł przed nim na kolana. Esesowiec zdawał się wahać. Chłopiec krzyczał o litość. W krzyku otworzył usta. Zablysnął w nim złoty ząb. W tym momencie esesowiec odkrył jego wartość. Los chłopca był przypieczętowany. (Lem 1954: 82)

Mimo zawiloci politycznych i atrakcyjnej formy afery szpiegowskiej to złoty ząb żydowskiego chłopca stanowi główny temat opowiadania *Kryształowa kula*, do niego prowadzi historia o wyprawie do indiańskiej pieczary pełnej złota, której słucha Wheland zanim podejmie się szpiegowania, to jego dotyczy bajka o termitach, którym trzeba wydrzeć z samego serca miasta ich skarb, zabijając je przy tym. W tym antyimperialistycznym opowiadaniu udaje się Lemowi przekroczyć cenzuralny zakaz, dotyczący pisania o niedawno zakończonej wojnie. Temat wojny i Zagłady był bowiem konsekwentnie eliminowany ze sztuki socrealistycznej, a pojawienie się tych wątków w twórczości literackiej i malarskiej pod koniec okresu stalinowskiego zapowiadało odwilż (Smulski 1995: 24; Fik 1996: 236).

Jednak *Kryształowa kula* zawiera także jasno zarysowaną problematykę polityczną. General amerykański chce przy pomocy owadów stworzyć „niegasnące źródło epidemii w Azji”, której ofiarą będzie „koreański wieśniak”, co w sposób jednoznaczny nawiązuje do wojny koreańskiej zakończonej w lipcu 1953 roku, podczas której zginęły 4 miliony ludzi. W czasie rozmowy generala z uczonym kierującym zespołem produkującym broń biologiczną, padają takie oto słowa:

⁶ Departament IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego traktował brak działań służących zwalczaniu stonki ziemniaczanej jako sabotaż polityczny i jasno wskazywał, że stonka została zrzucona na terytorium Polski przez wywiad amerykański. Zob. na ten temat wytyczne ministerstwa z 1951 roku: Archiwum IPN, sygn. IPN BU 01225/118.

— Więc, panie generale, poznanie wyników Chardina miałoby dla nas wielkie znaczenie. Bardzo wielkie. Nawet te ogólnikowe dane, które opublikował, pozwalają liczyć na 70... ba, co mówię, na 80 procent śmiertelności, wśród dzieci, być może, do stu procent nawet.

— Marzyciel z pana — przerwał general nieco sceptycznie. (Lem 1954: 49)

Mimo ideologicznego zakorzenienia w poetyce socrealistycznej Lem odważnie krytykował więc stosunki międzynarodowe, wskazując na produkcję broni biologicznej, której po II wojnie światowej nie zaprzestali USA i ZSRR (por. Endicott, Hagerman, 1998). Krytykując wyścig zbrojeń, autor *Czasu nieutraconego* porusza się w ramach dozwolonych przez cenzurę, ponieważ umiejscowił akcję opowiadań w świecie zachodnim, a mimo to — opisując imperialną politykę Amerykanów — wskazywał na najbardziej drażliwe kwestie polityki stalinowskiej. Problematyka ta wyraźnie zaznaczona została także w dwóch kolejnych opowiadaniach.

Tytułowy *Sezam* to opowieść o największym mózgu elektronowym w kraju, bardziej złożonym niż (i tu dostrzegam również ironię) — pierwsze tego typu maszyny skonstruowane w USA — Eniaki (Electronic Numerical Integrator and Computer). W 1954 roku pisanie o „elektrycznym myśleniu” w czasie gdy trwa stalinowska propaganda skierowana przeciwko cybernetyce (określanej jako „reakcyjna pseudo-nauka”), wymagało dużej odwagi i starannego dobierania przykładów⁷. Opowiadanie *Sezam* wyjaśnia zasady działania maszyny oraz to, że nie może ona odpowiedzieć na pytanie, na które odpowiedzi nie zna współczesna nauka. Lem musi w tym miejscu przywołać stanowisko obowiązujące w ówczesnej propagandzie stalinowskiej, według której nie można porównywać działania maszyny liczącej do mózgu ludzkiego (por. Gerovitch 2001: 555). Jednocześnie bohater opowiadania, naukowiec wprowadzający młodszego kolegę w arkana cybernetyki, podkreśla, że SEZAM (Stacjonarny Elektronowy Zespół Automatów Matematycznych) to więcej niż maszyna licząca i porównuje jej funkcjonowanie do ośrodkowego układu nerwowego zwierząt, tym samym wskazując na analogię z żywymi organizmami, unika natomiast zabronionych przez cenzurę porównań z ludzkim mózgiem. Jednak to zestawienie zbliża opowiadanie Lema do tez zawartych w słynnej książce *Cybernetyka, czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie* Norberta Wienera⁸, ówczesnego największego wroga stalinowskiej nauki. Było to możliwe głównie dlatego, że stalinowscy krytycy i cenzorzy nie znali prac uczonego, a jego pomysły badawcze rekonstruowali głównie z publikacji, ukazujących się w magazynach popularyzujących naukę (por. Gerovitch 2001: 559).

Tytułowe opowiadanie zbioru w pewnym stopniu stanowi pierwowzór powieści *Golem XIV*⁹. Oba teksty łączy podobna sceneria: do maszyny zgłaszają się ludzie z pytaniami, dotyczącymi funkcjonowania świata, a maszyna — tak w *Golemie XIV*, jak i w *Sezamie* — udziela odpowiedzi głosowych. Gorzka wymowa *Golema XIV* różni się w sposób znaczący od optymizmu i dydaktyzmu *Sezamu*, zyskując poprzez tytuł dodatkowy, kabalistyczny, więc i demo-

⁷ Jednocześnie władze radzieckie w ramach wyścigu zbrojeń wspierały powstanie maszyn cybernetycznych, znajdując dla nich zastosowanie militarne. W Kijowie w 1951 roku zbudowano Small Electronic Calculating Machine (*Malaja elektronnaia schetnaia mashina*, w skrócie MESM), który był pierwszym radzieckim komputerem (Gerovitch 2001: 555–556).

⁸ Norbert Wiener był co prawda twórcą cybernetyki, jednak po zakończeniu II wojny protestował przeciwko wykorzystywaniu tej nauki do wyścigu zbrojeń, w związku z czym został odsunięty od naukowego przemysłu cybernetycznego sponsorowanego przez armię USA (Barbrook 2009: 64, 66, 82).

⁹ Na tę analogię zwraca także Wojciech Orliński (2007: 195).

nologiczny, kontekst. Nad *Golemem* autor pracował długie lata, od 1972 do 1980 roku¹⁰, wtedy to ledwie zarysowany w *Sezamie* pomysł, w zamyśle broniący cybernetyki jako nauki, przerozdził się w rozbudowaną krytykę ograniczeń poznawczych ludzkiego umysłu.

Opowiadanie *Sezam* zawiera także wątki autobiograficzne i autoironiczne. W opowiadaniu protagonista prosi profesora o wyjaśnienie działania maszyny liczącej. Uczony opowiada mu historię studenta piszącego pracę dyplomową, który postanowił zapytać SEZAM o to, jak wyleczyć raka, i to mimo ostrzeżeń profesora, który cierpliwie tłumaczył, że automat nie odpowie na to pytanie, gdyż współcześnie dostępne dane medyczne nie pozwalają na skonstruowanie przekonującego wyjaśnienia. Ten problem — przyczyny powstawania nowotworów — zajmował Lema podczas studiów medycznych, które rozpoczął we Lwowie, a ukończył w Krakowie. Autobiograficzna aluzja do piszącego pracę dyplomową studenta, który tonie w tomach poświęconych statystykom medycznym, stanowi autoironiczną aluzję do pracy dyplomowej Lema, zatytułowanej *Etiologia nowotworów*, opublikowanej w 1947 roku w „Polskim Tygodniku Lekarskim” (Lem 1947).

Jednak najbardziej politycznie wywrotowe w całym zbiorze jest antyimperialistyczne opowiadanie zatytułowane *Electronic Subversive Ideas Detector*, na które w znacznej mierze składa się wykład profesora Elmera B. Colemana, kierującego Federal Loyalty Research Center. Profesor informuje słuchających inżynierów o skonstruowaniu idealnej maszyny służącej do przesłuchań, która miałaby wykrywać wszelkie akty niełojalności obywateli wobec państwa amerykańskiego. Maszyna samodzielnie wybiera kwestionariusz przesłuchania spośród 3265 pytań, a w razie konieczności skłonna jest zadać je wszystkie, może więc prowadzić przesłuchanie bez przerwy. Przesłuchanie ma na celu udowodnienie nie tyle czynów wywrotowych, co myśli i zamiarów, które świadczyłyby o braku obywatelskiej lojalności w stosunku do państwa¹¹. Fabuła opowiadania jest dość prosta: profesor Coleman zachwala elektroniczny system, wyjaśniając, że taka kombinacja pytań, którą opracowali naukowcy, umożliwi wykrycie i skazanie wszystkich niełojalnych obywateli. Po wykładzie podczas bankietu Coleman upija się, a trzeźwiejąc na drugi dzień, zaczyna rozumieć, że znalazł się w więzieniu. Mechaniczna Temida rozpoczyna przesłuchanie, a kierownik badań nad lojalnością, zostaje oskarżony o jej brak i wsadzony do więzienia.

Opowiadanie to opiera się więc na założeniu, że cybernetykę da się wykorzystać do inżynierii społecznej. Ten typ myślenia o cybernetyce rozwinął się tak w Stanach Zjednoczonych, jak i w Związku Radzieckim. Z tego też powodu uważam, że jest to najbardziej odważne opowiadanie Lema w tym tomie. Posługując się prostym odwróceniem miejsc, Lem publikuje w 1954 roku taki oto fragment:

towarzystwo ogarnął nastrój jakiejś nieokreślonej melancholii; rozmowa toczyła się nadal, ale prowadzona bardziej ściszymi głosami. Mówiono o badaniach lojalności, cytowano wypadki złamania kariery młodych, świetnie się zapowiadających uczonych, wspominano sędziwych profesorów relegowanych z pracowni uniwersyteckich za jedno nieogłędne słowo, przypomniano znane nazwiska ludzi, którzy złośliwym oskarżeniami, często anonimowym, zawdzięczałi ruinę ekonomiczną i moralną. Każdy z obecnych miał do opowiedzenia autentyczną przygodę bliskiego znajomego czy kolegi. (Lem 1954: 111–112)

¹⁰ Ustalenie dokładnych dat pisania utworów było możliwe dzięki uprzejmości Barbary i Tomasza Lemów.

¹¹ Można pomyśleć, że jest to nawiązanie do prozy Phillipa K. Dicka, *Minority Report* (polski tytuł *Raport mniejszości*), jednak powieść ta powstała dopiero w styczniu 1956 roku.

Zanim nastąpi ten przejmujący opis rekapitulujący przebieg (także) stalinowskich procesów sądowych i denuncjacji, wielokrotnie powtarzany jest zwrot fatyczny, zapisany po polsku: 'dżentelmeni'. Słowo to ma uprawdopodobnić, że opowiadanie dotyczy USA, ale jego natarczywe powtarzanie w trakcie wykładu dla inżynierów wskazuje na ironiczną grę. Profesor powinien przecież mówić 'panowie', tymczasem z uporem używa słowa 'dżentelmeni', jak w przemówieniach partyjnych i na zebraniach Związku Literatów używano zwrotu 'towarzysze'. Proza antyimperialistyczna umożliwiała więc odtworzenie mechanizmów władzy także po tej stronie żelaznej kurtyny. Podsycanie lęku przed atakiem drugiej strony służyło bowiem przede wszystkim dyscyplinowaniu własnych obywateli. Trafnie podsumował ten problem Richard Barbrook: „choć próbowano sprzedać wizerunek zimnej wojny jako zmagania z wrogiem z zewnątrz, tak naprawdę zimna wojna była przede wszystkim wymierzona w oponentów wewnętrznych” (Barbrook 2009: 102). Opowiadanie Lema obnaża właśnie tę, tak skrzętnie skrywaną przez propagandę, prawidłowość.

Dwa kolejne opowiadania to rozrachunki z religią, a zwłaszcza z instytucją Kościoła oraz satyra polityczna na przestępstwa popełniane przez członków rządów, mężów zaufania, przedsiębiorców i senatorów w USA. Opowiadanie *Klient Pana Boga* to parodia bajki o bogaczu, który czuje skruchę i chce zadośćuczynić swoim podłym postępkom. Drugie opowiadanie zatytułowane *Hormon Agatotropowy* rozwinie ten wątek, parodiując z kolei opowieści o kolonialnych podbojach. Oba utwory odnoszą się do ciemnych kart historii Kościoła, czyli wspierania handlu niewolnikami i apartheidu, a także do pomocy Kościoła w przerzuceniu nazistów do Ameryki Południowej (por. Madigan 2011). Opowiadanie *Hormon Agatotropowy* to satyra polityczna na apoteozę przemocy kolonialnej wyrażaną przez przywódców USA, a zwłaszcza na senatora McCarthy'ego, tak scharakteryzowanego we śnie sekretarza stanu: „słynny przewodniczący komisji do Badania Działalności Antyamerykańskiej, piewca lynchu, przyjaciel znakomitych faszystów” (Lem 1954: 166). W utworze tym powraca więc znowu zakazany przez cenzurę temat wojny i faszystów, tym razem jest to aluzja do procesu sądowego w sprawie Masakry w Malmedy, zbrodni wojennej popełnionej przez Waffen-SS w grudniu 1944 roku na terenie Belgii. McCarthy lobbował wtedy za zamianą kary śmierci dla 43 oskarżonych na karę dożywotniego więzienia (por. Weingartner 1979). W obu tych opowiadaniach widoczne są wątki łączące imperializm amerykański oraz Kościół ze wspieraniem faszyzmu i utrudnianiem rozliczeń popełnionych zbrodni wojennych.

Ostatnią część cyklu *Sezam* stanowią *Dzienniki gwiazdowe Ijona Tichego*, które wielokrotnie wznawiane, uzupełniane i modyfikowane Lem pisał od 1953 do 1970 roku. W *Sezamie* po raz pierwszy ukazała się przedmowa, która otwiera także ostatnią edycję *Dzienników gwiazdowych*, jak i podróże 22, 23, 24, 25 i 26 (tylko ta ostatnia podróż została usunięta z tomu *Dzienników gwiazdowych*). Podróże Tichego parodiują zarówno konkretne utwory literackie, jak i określone konwencje, co zostało szczegółowo opisane przez Jerzego Jarzębskiego¹² (2008: 360). Uwagę zwraca jednak to, że zbiór opowiadań socrealistycznych kończą wyraźne groteskowe utwory, co pozwala interpretować cały tom przez pryzmat ironicznego dystansu, tak trudnego do wykrycia przez cenzurę. Opowiadania Lema można więc wpisywać nie tyle w zestaw tekstów, które uległy socrealistycznej poetyce, ale uwzględnić w wykazie parodystycznych opowieści antyimperialistycznych i produkcyjnych, zwracając uwagę na wpisany w nie wyraźny protest przeciwko zimnowojennemu wyścigowi zbrojeń i kpinę z propagandowych przechwałek.

¹² Por. także Dajnowski 2005.

Bibliografia

- Barbrook Richard (2009), *Przyszłości wyobrażone. Od myślącej maszyny do globalnej wioski*, przeł. J. Dzierżganowski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Brenner Alfred E. (1996), *The Computing Revolution and the Physics Community*, „Physics Today”, Vol. 49, issue 10.
- Brzóstowicz-Klajn Monika, Tomasiak Wojciech (2004), *Planu sześćioletniego temat* [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasiak, Universitas, Kraków.
- Budrowska Kamila (2008), „Wywiad i atomy”. *O niepublikowanym zbiorze opowiadań Stanisława Lema*, „Pamiętnik Literacki”, nr 2.
- Budrowska Kamila (2009), *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Dajnowski Maciej (2005), *Groteska w twórczości Stanisława Lema*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Endicott Stephen, Hagerman Edward (1998), *The United States and Biological Warfare: Secrets from the Early Cold War and Korea*, Indiana UP, Bloomington.
- Fik Marta (1996), *Kultura polska 1944–1956* [w:] *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Editions Spotkania, Warszawa.
- Gerovitch Slava (2001), „Russian Scandals”: *Soviet Readings of American Cybernetics in the Early Years of the Cold War*, „The Russian Review” 60 (October).
- Hunt Linda (1985), *U.S. cover-up of Nazi scientists*, „Bulletin of the Atomic Scientists”, Vol. 41, issue 4.
- Lem Stanisław (1947), *Etiologia nowotworów*, Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa.
- (1954), *Sezam*, wyd. I, Iskry, Warszawa.
- [b.r.], *Korzenie — dramma wieloaktowe* [online] <http://solaris.lem.pl/home/aktualia/353-ko-rzenie-drrama-wieloaktowe>.
- Lorence James J. (1999), *The Suppression of Salt of the Earth: How Hollywood, Big Labor, and Politicians Blacklisted a Movie in the American Cold War*, University of New Mexico Press.
- Jarzębski Jerzy (2008), *Spór między Münchhausenem a Guliwerem* [w:] Lem Stanisław, *Dzienniki gwiazdowe, Dziejła*, t. I, Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa.
- Madigan Kevin J. (2011), *How The Catholic Church Sheltered Nazi War Criminals*, „Commentary”, Vol. 132, issue 5.
- Orliński Wojciech (2007), *Co to są sepulki? Wszystko o Lemie*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Smulski Jerzy (1995), *Pęknięcie lodów. Krótkie formy narracyjne w literaturze polskiej lat 1954–1955*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- (2002), *Od Szczęsina do... Października. Studia o literaturze polskiej lat pięćdziesiątych*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Thomas Dominic (2006), *Intertextuality, Plagiarism, and Recycling in Ousmane Sembene's „Le dockeur noir” („Black Docker”)*, „Research in African Literatures”, Vol. 37, No. 1 (Spring 2006).
- Weingartner James J. (1979) *Crossroads of Death: The Story of the Malmedy Massacre and Trial*, University of California Press, Oakland.

Streszczenie

Artykuł dotyczy pierwszego opublikowanego zbioru opowiadań Stanisława Lema, zatytułowanego *Sezam* z 1954 roku. Szczegółowa interpretacja cyklu skupia się na przedstawieniu strategii pisarskich stosowanych przez Lema, które umożliwiły sparodiowanie prozy produkcyjnej i antyimperialistycznej jeszcze w czasach stalinowskich. Autorka artykułu wskazała przy tym na politycznie wywrotowe znaczenie *Sezamu*, umieszczając zbiór wśród utworów zapowiadających odwilż. Ponadto w interpretacji opisane zostały środki stylistyczne (m.in. hiperbola) umożliwiające podjęcie gry z cenzurą, która nie dostrzegła w tym pierwszym zbiorze opowiadań ironicznego dystansu. Artykuł dowodzi, że krytyka imperialnej polityki USA w krótkich opowiadaniach Lema stała się jednocześnie krytyką zimnowojennej polityki ZSRR.

Stanisław Lem, *Sezam i inne opowiadania*, proza produkcyjna, proza antyimperialistyczna, socrealizm, odwilż, parodia